

Ustawą antyterrorystyczną w etiopskich aktywistów

4 kwietnia 2016

Rok po aresztowaniu, 15 marca 2015 roku trzech działaczy społecznych z Etiopii pracujących na rzecz bezpieczeństwa żywnościowego, praw do ziemi i praw człowieka nadal jest przetrzymywanych w więzieniu. Po kilku rozprawach sądowych prokuraturze nie udało się jeszcze przedstawić żadnych dowodów na poparcie fałszywych oskarżeń o „terroryzm” zgłoszonych na podstawie kontrowersyjnej ustawy antyterrorystycznej obowiązującej w Etiopii. 15 marca 2015 roku pastor Omot Agwa Okwoy i jego sześcioro współpracowników zatrzymano na lotnisku Bole w Addis Abebie w trakcie ich podróży na warsztaty bezpieczeństwa żywnościowego, które odbyły się w Nairobi, w stolicy sąsiedniej Kenii, przy współpracy takich organizacji jak Bread for All, GRAIN i Anywaa Survival Organisation. Siedmiu mężczyzn aresztowano i zabrano do osławionego komisariatu Maekelawi, gdzie tortury są na porządku dziennym.



Czterech spośród zatrzymanych wkrótce wypuszczono, ale trzech pozostałych, Omota Agwę, Ashinie Astina oraz Jamala Oumara Hojele przetrzymywano przez następne sześć miesięcy bez żadnego oskarżenia, by 7 września 2015 roku postawić im

zarzuty na podstawie drakońskiej ustawy antyterrorystycznej. Według Anuradha Mittala, dyrektora wykonawczego Instytutu Oakland, ustawa antyterrorystyczna w Etiopii jest narzędziem służącym do uciszania krytyków: „Penalizuje ona podstawowe prawa człowieka, takie jak wolność słowa i zgromadzeń; jej definicja aktu terrorystycznego nie jest zgodna z międzynarodowymi standardami. Definiuje terroryzm w niezwykle szeroki i niejasny sposób, zapewniając partii rządzącej żelazną pięścią karanie za słowa i czyny, które byłyby legalne w demokracji”.

Na przestrzeni ostatnich lat etiopski rząd represjonował dziennikarzy, blogerów, działaczy, członków opozycji politycznej, studentów, a także ludność tubylczą w stopniu, który osiągnął rozmiary kryzysu. Na południu i południowo-zachodzie kraju etiopski rząd przeprowadził zakrojoną na szeroką skalę kampanię wywłaszczania rdzennych mieszkańców z ich wiosek i ziemi w regionach Doliny Omo i Gambella, stosując przy tym strategię aresztowań, palenia wiosek, zastraszania, a nawet punktowych zabójstw. Ziemię odbierane autochtonom wydzierżawiano następnie międzynarodowym i krajowym inwestorom, które po usunięciu ludności tubylczej, jej wiosek, pól i bydła, miały utworzyć sieć wielkich plantacji przemysłowych. Łamanie praw człowieka w odległych obszarach Etiopii zostało nagłośnione przez takie choćby organizacje jak Survival International, Anywaa Survival Organisation i Human Rights Watch. W ostateczności Bank Światowy, który udzielał szerokiego wsparcia dla niektórych spośród tych przedsięwzięć został zmuszony do przeświecenia stopnia swojej odpowiedzialności społecznej w tym zakresie. W 2013 roku Panel Inspekcyjny Banku Światowego udokumentował powszechne łamanie praw człowieka, którego dopuszczano się podczas programu znanego pod ogólnym terminem „osadnictwa wiejskiego”, a także podczas wielkoskalowych projektów rolniczych w Gambella. Wnioski, których ukryciem zainteresowany był rząd Wielkiej Brytanii w końcu zostały upublicznione. Wnet stało się oczywiste, to co można było łatwo potwierdzić na podstawie

innych źródeł. Szybki wzrost gospodarczy Etiopii dokonywał się kosztem zwiększania represji i erozji swobód obywatelskich. Chociaż etiopska gospodarka jest komplementowana jako „lew Afryki”, nowe bogactwo kraju zostało rozparcelowane pośród nielicznych, a wielu innym zaczęto odbierać to, co posiadali od pokoleń.

Ludzie tacy jak Agwa Okwoy, Astin i Oumar Hojele, ośmielający się krytykować obowiązujący model rozwoju, wspierany przez zagraniczne rządy i międzynarodowe instytucje finansowe, stali się nadzwyczaj niewygodni; są wyciszani i karani. Zarzuty stawiane wobec zatrzymanych dotyczą ich rzekomej aktywności w Gambela Peoples Liberation Movement (GPLM), chociaż nie mają oni powiązań z GPLM i nie ma dowodów pozwalających na łączenie ich z tą organizacją. Wszyscy oni są natomiast związani z wysiłkami Anuaków i innych plemion w Etiopii, które walczą z próbami przejmowania ich ziem przez rząd w Addis Abebie, a także inwestycjami rolnymi na wielką skalę.

Ashinie Astin pochodzi z grupy etnicznej Majang, zasiadał w radzie regionalnej Gambela, obszaru położonego w południowo-zachodniej Etiopii. Jamal Oumar pracuje dla Assossa Environmental Protection, organizacji pozarządowej promującej ochronę środowiska i praw rdzennych mieszkańców. Omot Agwa Okwoy jest pastorem ewangelickim, który pracował jako tłumacz dla Panelu Inspekcyjnego Banku Światowego w 2014 roku, w trakcie gdy ten badał skargę wniesioną przez członków ludu Anuak. Dzięki pośrednictwu Omota Agwy Okwoya przedstawiciele organu inspekcyjnego banku dowiedzieli się o przemocy, gwałtach i egzekucjach jakich dopuszczali się etiopscy żołnierze w ramach masowych wywłaszczeń i łamania praw człowieka towarzyszącym projektom wspieranym przez Bank Światowy. Zaangażowanie te było początkiem trwających kłopotów ewangelickiego pastora. Wkrótce zaczął odbierać pogróżki, a w marcu następnego roku został zatrzymany.

Omotowi grozi teraz nawet 20 lat pozbawienia wolności za rzekomą przynależność do długo nieaktywnej grupy wpisanej

przez etiopski parlament na listę organizacji terrorystycznych. Astin jest oskarżony o przygotowanie prezentacji pod wymownym tytułem "Wylesianie, wywłaszczanie i przesiedlenia w Gambela...". Działacze praw człowieka i ochrony środowiska dołączyli do długiej listy represjonowanych w Etiopii, w zeszłym roku poszerzonej o ofiary brutalnych zajęć na ziemiach ludu Oromo, którego protest na przestrzeni ostatniego półrocza kosztował, według Human Rights Watch, życie ponad 200 oromskich oponentów.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: hrw.org, aljazeera.com, oaklandinstitute.org

Źródło: WolneMedia.net